



ŚCIEŻKA: TOŻSAMOŚĆ LOKALNA

Projekt I Ścieżka edukacyjna Nowe możliwości przed „Ścieżką Aktywnych”

Uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych w Olecku (warmińsko-mazurskie) opracowali interdyscyplinarną ścieżkę tematyczną po ich mieście. „Ścieżka Aktywnych” choć zahacza o wiele miejsc znanych wśród mieszkańców, to takie ich połączenie oraz wiedza z nimi związana na pewno nie jest powszechna. Trasa liczy około 6 km długości, a czas jej przejścia to prawie trzy godziny, nie licząc przerw na odpoczynek. Ścieżka jest dostępna także dla rowerzystów i osób na wózkach inwalidzkich. Na trasie wyznaczonych jest 14 przystanków. Długość trasy oraz jej walory przyrodnicze i krajobrazowe powinny zachęcać do czynnego wypoczynku, zadbania o własne zdrowie i zdrowie najbliższych. Jednocześnie aktywny wypoczynek będący tematem ścieżki połączono z okazjami do zdobycia wiedzy na temat historii, przyrody czy kultury. Trasa zaczyna się od zamku, biegnie brzegiem Jeziora Oleckiego prowadząc do chaty mazurskiej z połowy XIX wieku, w której mieści się kawiarnia. Dalej idący trasą odwiedzają stadion, na którym w 1936 r. trenowała reprezentacja Niemiec przed Olimpiadą w Berlinie, aby następnie obejrzeć koloseum, cmentarz ewangelicki, wieżę ciśnień oraz młyn na rzece Ledze. Ostatnim punktem trasy jest nowa oczyszczalnia ścieków, która skutecznie oczyszcza wszystkie miejskie ścieki.

Trasa była promowana za pomocą wydarzeń z udziałem władz miasta, a nawet na ogólnopolskich konferencjach. Trafiła też do publikacji poświęconej ekotrasom wydanej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Zachęcamy do poszukania dodatkowego potencjału edukacyjnego związanego z uwzględnionymi na trasie miejscami. Czy przedwojenny stadion olimpijski to nie dobre miejsce na terenową lekcję o tym jak sport może służyć pokojowi na świecie? Można tutaj pokazać, jak sport był wykorzystywany do propagandowych celów przez nazistów? Może zorganizować promujące trasę spotkanie w kawiarni w Chacie Mazurskiej? Może to dobre miejsce by porozmawiać o tym, co to znaczy dziś być Mazurem? Może też o potrzebie poznania swoich korzeni i związanej z tym modzie na ludowe motywy we współczesnej modzie i designie?



Wykorzystano informacje z poświęconego ekotrasom folderu CEO, który powstał w ramach Programu „Aktywni z Natury”.

Ćwiczenie.

Wypisz na kartce wszystkie interesujące pod względem przyrodniczym, historycznym czy kulturowym miejsca w Twojej okolicy. Następnie rozrysuj je za pomocą symboli lub obrazków na powierzchni całej kartki i spróbuj dostrzec czy miejsca te dają się złożyć we wspólną całość. Jeśli tak to połącz je kreską. Wybierz się na spacer Twoją trasą, być może przyjdą Ci do głowy dodatkowe miejsca warte uwzględnienia.

Projekt II Opieka nad zabytkiem lub miejscem pamięci

Nowe oblicza wiatraków w Czudcu na Podkarpaciu

Uczniowie z gimnazjum w malowniczo położonym na Pogórzu Strzyżowskim Czudcu (podkarpackie) planując adopcje zabytków, w myślach szukali większych, starych zakładów pracy. Jednak podczas jednej z wycieczek wszyscy dostrzegli wiatraki znajdujące się w przydomowych ogródkach. Po godzinie marszu w przepięknej jesiennej scenerii, uczniowie zobaczyli stary, zrujnowany wiatrak, który przed laty służył do mielenia zboża. Z zainteresowaniem oglądali detale, oceniając skalę zniszczenia -urwane skrzydło, pourywane zwisające druty, podparta kołkiem konstrukcja, pozrywane dachówki i deski. Rozpoczęto projekt o nazwie *Walka o wiatrak*, którego celem jest adopcja stuletniego wiatraka. Jako zadania wybrano wykonanie mapy interaktywnej lokalnych wiatraków, zwiedzić okolicę i zobaczyć, jak wiele podobnych obiektów się w niej znajduje. Zaplanowani też odwiedzenie skansenów w Sanoku oraz Kolbuszowej by dowiedzieć się więcej o starych wiatrakach.

Proponujemy zastanowić się, co jeszcze uczniowie mogliby zrobić z wiatrakami w ramach szeroko pojętej opieki nad nimi? Mogliby przyciągnąć uwagę do ich potencjału lokalnej społeczności, mediów i władz, kreatywnie eksplorując motywy mielenia, wiatraków. Najpierw można udokumentować ich historie i zebrać historie związane z wiatrakami, o ile żyją jeszcze mieszkańcy pamiętający, jak te wiatraki działały lub ich potomkowie. Ale skoro już opiekujemy się wiatrakami, to dlaczego nie odczytać tam fragmentów Don Kiszota? A może zainscenizować jakiś fragment w ramach kółka teatralnego? Może na te okazję zaprosić na Podkarpacie przedstawiciela Ambasady Hiszpanii i Cervantesa, działającej pod



OBYWATEL

auspicjami hiszpańskiego rządu organizacji kulturalnej zajmującej się propagowaniem języka i kultury tego kraju? A może to dobre miejsce, by porozmawiać o chlebie, żywności, dietetyce i współczesnym handlu? Skąd się wziął orkisz i jakie ma właściwości lecznicze. Kreatywność nie zna granic. Gdy zaczniemy używać metafor i luźnych połączeń znaczeniowych, może okazać się, że nasz podniszczony przez czas i historie wiatrak to niesamowity zasób edukacyjny,

Wykorzystano materiał:

<http://www.ceo.org.pl/pl/slady/news/walka-o-wiatrak-w-publicznym-gimnazjum-im-sw-kingi-w-czudcu>

Ćwiczenie.

Podajemy przykłady kreatywnego wykorzystania wiatraka dla działalności edukacyjnej. A co jeśli w Twojej okolicy znajduje się jaskinia lub zakład szewski? Jakie lekcje można by tam urządzić, jakie wydarzenia zorganizować, wykorzystując wszystkie możliwe skojarzenia? Spisz jak najwięcej pomysłów i przedyskutuj w grupie.

Projekt III Fotoblog miejscowości/film o miejscowości

Zabrze: czego nas może nauczyć zapomniana historia fabrykantów?

Zabrze można uznać za typowe przemysłowe miasto, którego układ urbanistyczny ukształtowany został przez rozwój przemysłu i napędzających go wielkich przemysłowców na przełomie XIX i XX w. Wiele budowli, które powstało w tamtych czasach z ich inicjatywy, istnieje do dziś i służy mieszkańcom, również wiele niszczeje, a po innych zostały tylko zdjęcia. Uczniowie z Gimnazjum nr 10 zaczęli poznawać historię miasta zapisaną w jego żywej tkance. Uczestniczyli w lekcjach muzealnych i zwiedzali miasto pod przewodnictwem historyków.

Budowle poprzemysłowe często nie są uznawane za zabytki nawet jeśli są stare, dlatego ich docenienie przez mieszkańców i zachowanie jest tym bardziej istotne.

Uczniowie poznali historie kilku przemysłowców, między innymi hrabiego Guido Henckel von Donnersmarck, z którego inicjatywy powstała w Zabrzu huta żelaza z dwoma dużymi piecami, kopalnie węgla kamiennego, odlewnia żeliwa i rur, zakład budowlany i naprawy



maszyn oraz warsztaty konstrukcyjne. Wraz z rozwijającym się przemysłem powstawało zaplecze kulturalne, rozrywkowe, socjalne i gospodarcze dla pracowników. Budowle przemysłowe związane z tym przemysłowcem zostały zaadoptowane w pierwszej kolejności. Uczniowie dokonali analizy architektonicznej, pracując nad kartą historii każdej budowli. Wykonali dokumentację zdjęciową budowli i charakterystycznych dla nich detali architektonicznych. Opracowali plansze poglądowe i prezentacje multimedialne. Stworzyli folder promujący zwiedzanie miasta szlakiem wielkich przemysłowców.

Warto się zastanowić, jakie inne działania mogliby rozwinąć uczniowie w ramach opieki nad zabytkami. Na pewno dobrym pomysłem byłoby udostępnienie dokumentacji za pomocą fotobloga i popularyzacja go poprzez swoje portale społecznościowe. Mogliby zrobić film na temat spaceru szlakiem przemysłowców. Innym działaniem mogłyby być wywiady z dawnymi robotnikami kopalni czy zakładu naprawy maszyn, poznanie ich doświadczeń pracy w budynkach, którymi się uczniowie opiekują. Można by nagrać takie wywiady i stworzyć wystawę historii mówionych odtwarzając fragmenty wywiadów przy zdjęciach. Wystawa mogłaby mieć miejsce zarówno w przestrzeni szkoły czy galerii sztuki, jak i w Internecie. A może idąc dalej, możemy się zastanowić, co nam mówią te opuszczone kopalnie i fabryki o współczesnej gospodarce? Może można by odbyć ciekawą lekcję w takim plenerze o współczesnej gospodarce z ekonomistą lub socjologiem? Czy znikła już klasa robotnicza, czy mamy do czynienia ze zjawiskiem proletaryzacji klasy średniej? Czy nierówności między robotnikami, ich kierownikami i właścicielami zakładów są większe niż za czasów, gdy te fabryki tętniły życiem? Może debata w zabytkowej hucie z udziałem urbanistów i mieszkańców, o tym jak wygląda współcześnie Zabrze i czy nowe budynki powstają w zgodzie z planem architektonicznym czy chaotycznie, nie dbając o architektoniczną spójność miasta? Czy możemy czegoś nauczyć się od XIX-wiecznych architektów, jeśli chodzi o uwzględnianie potrzeb mieszkańców i użytkowników budynków?

W materiale wykorzystano relacje:

<http://www.ceo.org.pl/pl/slady/news/architektura-zabrza-szlakiem-wielkich-przemyslowcow>

Ćwiczenie.

Często pozornie oczywiste i codzienne budynki skrywają zaskakującą przeszłość. Przykładowo w Inowłodzu (łódzkie) supersam mieści się w budynku dawnej synagogi. Czy



architektura Twojej miejscowości skłania Cię do zadawania pytań? Czy wiesz, z jakiego okresu pochodzą wybrane budynki? Czy wyczytać można z nich jakąś opowieść o przeszłości miejscowości? Może warto porozmawiać o tym ze starszymi mieszkańcami? Dowiedz się z rozmów o trzech budynkach w okolicy, które kiedyś pełniły zupełnie inną funkcję.

ŚCIEŻKA: SIECI INFORMACJI

Projekt I Publiczna debata „Porozmawiajmy o zmianach”

W języku polskim mamy odpowiednie powiedzenia blokujące chęć zmiany świata. Nie porywaj się z motyką na słońce! Nie zawrócisz kijem Wisły! Szczęśliwie nie trzeba zmieniać biegu rzeki aby coś zmienić w najbliższej okolicy. Brak stojaków na rowery? Samochody zbyt szybko jeżdżące po i co rusz kogoś potrącające? Nie rozumiecie, dlaczego buduje parking pod kościołem gdzie tylko samochody parkują w niedziele, podczas gdy można by świetlice wyposażyć w książki i komputery? A może nie podoba się Wam, że mają wyciąć Wasze ulubione drzewa by postawić kolejny blaszany supermarket? To może być dobry temat na publiczną debatę!

Punktem wyjścia powinno być zbadanie problemu, uzyskanie informacji z gminy na temat planowanej inwestycji, która Wam się nie podoba, tak by nie opierać się na plotkach i niepewnych informacjach. Jaki obszar leśny ma być dokładnie wycięty? Czy przewidziane są jakieś rekompensaty, na przykład inwestor sfinansuje zasadzenie nowych drzew? Czy faktycznie będzie to brzydki blaszany budynek? Jakie korzyści przyniesie Waszej miejscowości ta inwestycja? Zbadajcie sytuację wykorzystując różne metody badawcze, wywiady, analiza przekazów medialnych, stwórzcie mapę problemów.

Przygotujcie program wydarzenia, zaproście gości, koniecznie przedstawiciele władz pozwalających na inwestycje i inwestora z jednej strony. Z drugiej strony lokalnych kupców obawiających się utraty klientów i miejsc pracy, stowarzyszenie ekologiczne, zwykłych mieszkańców -użytkowników skweru, który ma zostać zabudowany. W wypadku naszego tematu projektu wybudowania supermarketu, zadbajcie aby reprezentanci sprzeciwiających



się wypracowali odpowiednie propozycje alternatywne, pokazali korzyści wynikające z zachowania lasu i zachowania drobnego handlu. Niech odwołują się do danych liczbowych i jakościowych (ekologicznych i społecznych), wskazując na korzyści z utrzymania obszaru zielonego. Podobny standard powinien obowiązywać stronę promującą inwestycje, nie wystarczy by mówili o rozwoju i nowych miejscach pracy, niech odwołują się do badań i racjonalnych argumentów, jeśli będą twierdzić, że nie znikną dotychczasowe miejsca pracy w drobnym handlu to skąd czerpią taka pewność?. Przeprowadźcie symulacje debaty w Waszym gronie, zagrajcie wójta, inwestora, ekologa i mieszkańców wyprowadzających swe psy na terenie, który ma być sprzedany inwestorowi. Gdy będziecie już gotowi, zadbajcie o odpowiednią promocję wydarzenia w mediach, internecie i lokalnej społeczności.

Ćwiczenie.

Zaplanuj przebieg publicznej debaty na temat interesującego Cię problemu. O co należy zadbać, a czego należy unikać?

Projekt II Dziennikarstwo obywatelskie

Łódź – czy kultura jest dostępna dla młodych niepełnosprawnych?

Uczniowie odwiedzają instytucje kultury i sprawdzają ich dostosowanie do niepełnosprawnego odbiorcy kultury. Podstawą dającą im podstawę do obrony praw niepełnosprawnych jest uchwalona przez Sejm RP 1 sierpnia 1997 r. ustawa, wedle której „osoby niepełnosprawne mają zapewniony dostęp do dóbr i usług umożliwiających pełne uczestnictwo w życiu społecznym, publicznym, kulturalnym, artystycznym, pełen dostęp do sportu i rekreacji, oraz turystyki odpowiednio do swoich zainteresowań, potrzeb”. Odwiedzając łódzkie muzea i teatry, uczniowie zauważyli, że mimo iż, po wstąpieniu Polski do UE, wiele miejsc publicznych poczyniło pewne starania w celu przystosowania ich do wymogów osób niepełnosprawnych, to nadal jest to kropla w morzu potrzeb. Dzięki realizowanym w ramach Programu CEO „Aktywista” badaniom ustalili, iż większość najważniejszych miejsc kulturalnych w Łodzi jest w niewielkim tylko stopniu lub – co gorsza – w ogóle nie jest przystosowana do potrzeb niepełnosprawnych. Okazało się, że Teatr Lalek „Arlekin”, bardzo często odwiedzany przez wychowanków przedszkoli i szkoły integracyjne oraz pacjentów szpitali nie jest przystosowany, remont jest



w planach. Teatr Nowy dla odmiany, odwiedzany przez grupy zorganizowane, zawsze otwarty dla osób niepełnosprawnych, posiada podjazd dla osób na wózkach. Gmach Muzeum Archeologicznego, odwiedzany przez klasy integracyjne, grupy zorganizowane i osoby prywatne zupełnie nie jest przystosowany (brak podjazdów i bardzo stara winda). Łódzki Dom Kultury jest częściowo przystosowany, posiada podjazd i windy, organizowane są spotkania dla osób niepełnosprawnych. Muzeum Sztuki MS, pomimo niedanych gruntownych remontów budynków wciąż jest nie przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Uczniowie napisali artykuł, zorganizowali dyskusję na ten temat. Co jeszcze mogliby zrobić by pomóc sprawie udostępniania instytucji kultury dla młodych niepełnosprawnych? Aby zwrócić uwagę mediów można zorganizować happening. Dziennikarze lubią dobrze bawić się w godzinach pracy, więc chętniej przyjdą na oryginalny happening niż konferencję prasową szefa powiatowej komórki partii. Aby przykuć uwagę mediów, wystarczyłoby aby uczniowie wprowadzili w jednym dniu do szczególnie nieprzystosowanego teatru osobę niewidomą z laską i najlepiej drugą na wózku. Ewentualnie sami zakryli oczy opaską lub posadzili na wózku sprawnego kolegę. Sporządzili odpowiednio interesujący komunikat prasowy, który rozesłaliby do mediów. Warto też założyć własnego bloga poświęconego temu tematowi z zaznaczeniem prawa przedrukowywania informacji tak by podać linka dziennikarzom. Dziennikarze chętnie zacytują Wasz blog, bo zazwyczaj są przepracowanymi ludźmi.

Ćwiczenie.

Wybierz problem społeczny, który w ostatnim czasie zwrócił Twoją uwagę. Może to wynikać z Twoich bezpośrednich potrzeb, że nie masz jak parkować roweru przed sklepem czy urzędem, a może być coś co dotyczy potrzeb innych osób. Na przykład słyszysz plotki o nieuczciwym sposobie traktowania pracowników w lokalnym supermarkecie. Zastanów się, jak możesz sprawdzić czy ta informacja jest prawdziwa i jeśli tak, o możesz zrobić by zmienić tę sytuację? Być może jeśli napiszesz o tym do mediów zainteresują się tym. Uderza Cię ilość bezdomnych grzebiących w śmietnikach i proszących o pomoc? Co możesz zrobić by zwrócić uwagę innych ludzi i mediów na ten problem? Czy możesz zbadać czy bezdomni mają dostępne noclegownie i bezpłatne stołówki w Twojej okolicy?

Wykorzystano fragmenty publikacji CEO „@ktywiści do piór”.



Projekt III Organizacja tygodnia tematycznego „Nasza gmina jest fajna”

Często planując projekt wychodzimy od świadomości braków, problemów, które uderzają nas po oczach. Chcemy zakopać dziurę w drodze, zbudować nowy budynek dla świetlicy, bo stary jest mały i brzydki lub sprawić by ludzie mówili sobie „dzień dobry”. Inne podejście proponują autorzy propagujący tak zwane badania doceniające, m.in. znany psycholog społeczny Daniel Seligman. Proponują oni wyjście od dostrzeżenia tego, co już jest na miejscu i w miarę się sprawdza. Budynek świetlicy jest mały? Ale zobaczcie, udało się go zbudować wysiłkiem społecznym przed 5 laty! W naszej miejscowości istnieje więc piękna tradycja wspólnego działania do której można nawiązać.

Sztuka podziwu to umiejętność równie ważna jak sztuka krytyki i zdecydowanie rzadziej praktykowana. Patrząc na miejsce, w którym żyjemy z perspektywy doceniającej zauważamy ukryte możliwości. Narzekacie, że we wsi jest ciemno? Przecież mamy doskonale warunki do obserwacji gwiazd, zainstalujmy tylko odpowiedni teleskop, nauczmy się jego obsługi i zacznijmy zarabiać na wizytach grup z miasta, które marzą o takiej ciemności.

Proponujemy Wam zorganizowanie tygodnia tematycznego polegającego na docenieniu lokalnych zasobów jakie znajdują się w Waszych miejscowościach i ich okolicach. Zasoby mogą być materialne, społeczne i symboliczne. Zasoby materialne to na przykład świetlica czy straż pożarna. Zasoby społeczne to ludzie i ich umiejętności. Być może w okolicy mieszka jakiś kowal? Albo człowiek, który był w Afryce i mógłby opowiedzieć o swoich podróżach? Zasoby symboliczne odnoszą się do tego z czym ludziom kojarzy się nazwa Waszej miejscowości lub położone na jej terenie obiekty. Być może odbyła się tutaj jakaś ważna zwycięska bitwa lub podpisano porozumienie pokojowe? Jeśli tak to jest to wspaniały pretekst by zacząć rozmawiać o tym czym jest pokój i co możemy zrobić aby go utrzymać lub pomóc w pokojowym rozwiązaniu toczących się na świecie konfliktów. Szukajcie też historii ludzi, jest tyle miejsc, które odwiedził jakiś niezły pisarz i utrwalił je w swojej powieści. Poza tym historia zwykłych ludzi może być też niezwykła. Przykładowo, w Andrychowcu uczniowie odkryli, że tamtejsi chłopcy od wieków trudnili się handlem, jeżdżąc do Moskwy i Stambułu. Wraz z pracownikami Małopolskiego Instytutu Kultury odwołując się do tych historii stworzyli grę „Chłopska szkoła biznesu”.



OBYWATEL

Te wszystkie tropy mogą przydać się do sformułowania tygodnia tematycznego wokół lokalnych skarbów. Zaprosicie przyrodników, historyków, literatów, możecie zorganizować wystawę zdjęć z ważnymi dla gminy miejscami i ludźmi. A jeśli nie potraficie znaleźć niczego godnego podziwu, choćby starego młyna, nowego boiska, porozmawiajcie ze starszymi mieszkańcami. Być może poznacie historie, które Was zaskoczą na temat mieszkających tu kiedyś czarownic lub strajku w dawno nieczynnej fabryce? Wszystko to są zasoby, do których można się odwołać i tematy do dyskusji i promocji Waszej gminy. A jeśli Wasza miejscowość wywołuje u osób z którymi rozmawiacie tylko żarty i ironie ostatecznie można spojrzeć i na to jako niebywałą umiejętność. Może możecie ogłosić się stolicą żartu? Życie być może w miejscu, gdzie mimo ciężkich warunków, najwięcej ludzi ma dystans do życia i potrafi żartować. Może zorganizujecie tydzień tematyczny „Nasza gmina z przymrużeniem oka”?

Ćwiczenie.

Wyszukaj trzy rzeczy godne podziwu w Twojej miejscowości / gminie. Jaki potencjał przedstawiają? Czy można wokół nich zbudować tydzień tematyczny?

ŚCIEŻKA: WOLONTARIAT

Projekt I Wymiana międzypokoleniowa

Nam nie chodzi o pieniądze, wam nie chodzi o pieniądze...

Często młodzież ma mało okazji do kontaktu ze starszymi osobami spoza rodziny. Uznaje się, że tak młodzi, jak i seniorzy mają na głowie inne sprawy, żyją innymi tematami i trudno by mieli robić cokolwiek wspólnie. Szczęśliwie istnieją projekty przełamujące ten stereotyp, pokazujące, że tak naprawdę obydwie grupy mogą niezwykle skorzystać dzięki wzajemnym kontaktom.

Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” prowadzi od 2008 roku program „Seniorzy w Akcji”, w ramach którego wsparcie finansowe uzyskało 34 projektów z obszaru całej Polski prowadzonych przez seniorki lub seniorów najczęściej wspólnie z osobami młodymi. Pomyśl na projekt wychodzi ze wspólnego spotkania, a nie z narzucenia wizji drugiej grupie.



Najłatwiej nawiązać kontakt z senior(k)ami poprzez Uniwersytety Trzeciego Wieku (UTW). Tam najprędzej można spotkać seniorów i seniorki chcących się uczyć, poznawać świat, działać. Często słuchacze UTW też mogą mieć potrzebę uczenia innych osób, czują się bowiem potrzebni, jeśli dalej mogą dawać. W ramach „Seniorów w Akcji” słuchaczki Sudeckiego UTW w Wałbrzychu zostaną biografkami wałbrzyskich kobiet. Przeprowadzą wywiady z przedstawicielkami trzypokoleniowych rodzin –babciami, córkami i wnuczkami. Materiały te zostaną wykorzystane w książce, która ma pokazać historię Wałbrzycha przez pryzmat jego mieszkank. Pozytywne przykłady kobiet, a także wychowanych przez nie córek i wnuczek rozjaśnią nieco szarawą, wałbrzyską rzeczywistość.

Jeśli nie ma żadnej instytucji oferującej usługi edukacyjne dla seniorów, warto wybrać się do Domu Pomocy Społecznej czy Domu Dziennego Pobytu. W Bytowie młodzi i seniorzy wspólnie zorganizują cykl warsztatów o kulturze etnicznej różnych państw i kontynentów ma uwrażliwić uczestników na nowe dla nich pomysły. Dzieci, także z lokalnego domu dziecka, dorośli i seniorzy dowiedzą się więcej o wzorniczych stylach, obejrzą przedmioty i charakterystyczne motywy ozdobne dziewięciu najbardziej wyróżniających się pod tym względem kultur. Spróbują nawet lokalnych potraw. Uzbrojeni w taką wiedzę, przystąpią do samodzielnego wykonania nadruków na tkaninach, ozdobnej ceramiki czy ozdób świątecznych. Te ostatnie wykorzystają podczas wspólnego ozdabiania miejscowego Domu Pomocy Społecznej.

W ramach innego projektu z „Seniorów w Akcji” w Łodzi seniorzy biorą udział w warsztatach filmowych, na których zostaną podzieleni na dwie dwudziestoosobowe grupy, które zrealizują własną etiudę. W Wilczej Górze z kolei, seniorzy udadzą się do dzieci z autyzmem i wystąpią w roli nauczycieli śpiewu, gotowania i plastyki. W Hławie znane dzieła filmowe posłużą pokazaniu często trudnych relacji między młodzieżą a dorosłymi. W projekcjach będzie uczestniczyło 35 seniorów z UTW oraz 11 członków Klubu Młodzieżowego. Uczestnicy będą też mogli wziąć udział w warsztatach komunikacji w grupie. Wspólnie wybiorą się do kina i poznają jego zaplecze. Razem zorganizują też projekcję filmową dla podopiecznych Domu Pomocy Społecznej.

Seniorzy i młodzież mają wbrew pozorom ze sobą dużo wspólnego. Obydwie grupy nie są pochłonięte zarabianiem pieniędzy i wyścigiem szczurów, mają więcej dystansu do szaleństwa „normalnych”, pracujących dorosłych. Obydwie grupy mają czas by się doksztalać, skupić się na swoich głębszych, wewnętrznych potrzebach, takich jak potrzeba



tworzenia. Obydwie grupy są odsuwane od decydowania o losach tak ich miasta, jak i świata. Tym bardziej mogą mieć odwagę realizacji szalonych pomysłów i opowiedzenie swoim językiem, jaki jest ich świat.

Wykorzystano fragmenty opisów projektu ze strony: <http://www.seniorzywakcji.pl/>

Ćwiczenie.

W jakiś sposób mógłbyś/mogłabyś dotrzeć do mieszkających w Twojej okolicy senierek i seniorów? Czy są jakieś instytucje zrzeszające ich, miejsca gdzie się często spotykają? Czy masz pomysł co moglibyście zrobić wspólnie? Dzielenie się historiami o Waszej miejscowości kiedyś i dziś? A może coś więcej? Wspólne tworzenie biżuterii? Może przedstawienie teatralne lub krótki film? Wymyśl pomysł na wspólne działanie i skonsultuj go z kimś z seniorów.

Projekt II Bank czasu czyli wymiana rówieśnicza Poznań: chętni do nauki gry na bębnach potrzebni od zaraz!

Poznański Bank Czasu prowadzony przez Stowarzyszenie Lepszy Świat jest prawdopodobnie największym system bezpłatnej wymiany usług i umiejętności w Polsce. Obecnie bierze w nim udział 130 osób, od 2006 roku wymieniono ponad 3000 godzin usług, katalogu jest 265 rodzajów ofert z których można skorzystać. W formularzu można znaleźć informacje o tym, że można nauczyć się grać na afrykańskich bębnach djembee, posługiwania się programem graficznym Gimp lub skorzystać z masażu receptorów stóp.

W Polsce powstawało już około 100 takich banków, lecz wiele z nich miało krótki żywot - funkcjonowały dopóki koordynator był opłacany z funduszy na projekty społeczne. Zapewnienie pewnego wynagrodzenia koordynatorowi lub znalezienie osoby gotowej podjąć się tej pracy nieodpłatnie na przykład wśród osób niepełnosprawnych lub na emeryturze w zamian za odpowiednią ilość godzin do odebrania jest jednym z największych wyzwań przed jakim stają banki. W początkowym okresie można pełnić te funkcje na zmianę. Niektóre banki ograniczają się do określonej grupy odbiorców na przykład przy Fundacji „Mama” działa bank czasu adresowany do matek, które chcą sobie wzajemnie pomagać. W Poznaniu bank czasu działa sprawnie, między innymi dzięki temu, że ludzie



uczestniczący w nim poznają się na wspólnych ogniskach i imprezach. Uczestniczą w nim zarówno gimnazjaliści, jak i emeryci. "Zarobione" godziny można wykorzystać samemu lub podarować je osobie spoza banku czasu. Uczniowie uczą takich umiejętności jak korzystanie z Internetu czy języki obce. Mogą uzyskać pomoc w nauce matematyki czy chemii od emerytowanych nauczycieli, korzystać z lekcji śpiewu lub doradztwa zawodowego.

Katarzyna włączyła się do banku będąc w klasie maturalnej. Dziś pisze bankowiczom na komputerze podania urzędowe i listy. Odwiedza też w domu tych sąsiadów, którzy chcą pogadać, czy napić się z kimś kawy. Pomaga rodzicom, organizując zabawy mikołajkowe, urodzinowe czy imieninowe dla dzieci. W zamian chce podszkolić swój niemiecki i potrzebuje dobrej krawcowej. I tak się złożyło, że kiedy Renata, krawcowa i matka 10-miesięcznego malucha potrzebowała niani, Katarzyna zaopiekowała się jej dzieckiem, a w zamian Renata podszyła jejspodnie. „Największym problemem w wymianie usług jest to, że większość osób woli dawać. Namawiamy, żeby nie krępowali się korzystać z pomocy innych, nawet wtedy, gdy nie mają wypracowanych godzin, bo np. do tej pory nie było zapotrzebowania na ich usługi. Będą mogli odpracować je, chociażby organizując imprezy integracyjne Banku Czasu” -mówi Małgorzata Kamińska z poznańskiego Banku Czasu. Dla wielu osób jest zaskakujące, że prosząc o usługę, która znajduje się w ofercie bardzo pomagamy w rozwoju banku.

Wykorzystano informacje ze stron:

<http://lepszyswiat.org.pl/bank-czasu.html>

<http://www.polskatimes.pl/arttykul/89890.godzina-dla-sasiada,2,id,t.sa.html>

Ćwiczenie.

Spisz wszystkie umiejętności jakimi możesz podzielić się z innymi osobami. Jeśli wydaje Ci się, że niczego nie potrafisz, wyślij Twojego wewnętrznego krytyka na lody i daj sobie drugą szansę. Może możesz komuś towarzyszyć w bieganiu? Zagrać z kimś w ping-ponga? Wyprowadzić komuś psa na spacer? Nauczyć korzystania z Facebooka lub Naszej Klasy? Pomyśl też o tym czego potrzebujesz się nauczyć. Lekcje francuskiego, a może przygotowania bigosu? Namów kolejne koleżanki i kolegów do wykonania takiego ćwiczenie i załóżcie bank czasu!



Projekt III Kampania społeczna

Konin: Jak zbudowano pomnik wynalazcy lateksowej prezerwatywy?

Konin to na pierwszy rzut oka średnio ciekawe byłe miasto wojewódzkie o robotniczym rodowodzie, doświadczające podobnie jak wiele polskich miast średniej wielkości problemu utraty znaczenia politycznego, odpływu młodych ludzi do większych miast będących ośrodkami akademickimi, rosnącej szarości życia i nijakości. Miasto pojawia się w prasie i Internecie co najwyżej za sprawą kopalni, autostrady albo ekscesów lokalnych kibiców. Dla części mieszkańców, ich miasto to tylko monstrualna kładka przy dworcu dzieląca je na pół połączone smutnych, betonowych bloków z blaszanymi centrami handlowymi. Młodzi aktywiści Stowarzyszenia „Akcja Konin” stawiają sobie za celu zmianę wyglądu i wizerunku miasta, pokazując, że mury miasta skrywają niezwykle ciekawą historię. I tak młodzi koninianie odkryli, iż w ich mieście urodził się Juliusz Fromm, chemik żydowskiego pochodzenia, który przed w 1916 roku wynalazł bezszwową lateksową prezerwatywę. Wcześniejsze prezerwatywy były produkowane były ze zwierzęcych organów i grubych gum, Frommowi udało się dokonać rewolucji w obyczajowej i przemysłowej historii świata. „Fromm doczekał się zaledwie jednej biografii, która w dodatku nigdy nie została przetłumaczona na język polski-opowiada jeden z inicjatorów akcji Waldemar Duczmal-Odkryliśmy go przed rokiem i próbowaliśmy zainteresować tą postacią miasto. Kiedy to nie przyniosło większego skutku, wymyśliliśmy happening”.

4 marca 2011 w 128 urodziny Fromma uczestnicy Stowarzyszenia zorganizowali akcję happeningową „Przywróćmy Fromma miastu – lekko naciągana akcja frommocyjna”. Na fontannę w kształcie Milowego Słupa stojącą na Placu Zamkowym na Starówce organizatorzy happeningu założyli folię w kształcie wynalazku Fromma. „To taka kontrastowa promocja szarego miasta” -mówi Duczmal. Akcja odbiła się szerokim echem w mediach, pojawiło się ponad 100 artykułów w prasie polskiej, a nawet informacja przebiła się do mediów międzynarodowych między innymi do CNN. Przywołanie historii Fromma przy okazji podkreślało dawny wielokulturowy charakter miasta i istnienie przedwojennej społeczności żydowskiej. Ponadto, przypominało trudną historię Żydów związaną z pozbawieniem Fromma własności pierwszej w historii fabryki prezerwatyw przez nazistów. Dzięki zainteresowaniu mediów, młodym koninianom udało się odnaleźć żyjącego w Londynie wnuka Fromma i zaprosić go na kolejne urodziny



OBYWATEL

(<http://www.gloswielpolski.pl/aktualnosci/380524,konin-przyjedzie-wnuk-juliusa-fromma-wynalazcy-prezerwatwy,id,t.html>).

Akcja początkowo spotkała się z protestami ze strony wiceprezydenta miasta, lecz na fali zainteresowania, jakie wzbudziła władze spojrzwały przychylniej na ubraną w foliową imitację prezerwatwy fontannę, gdyż żadne wysiłki działu promocji miasta nie odniosły takiego efektu medialnego, jak prosta i niskobudżetowa akcja młodych koninian. Organizatorzy akcji dyplomatycznie nie podnosili wprost tematu edukacji seksualnej, skupiając się na promocji miast, lecz przy okazji temat zaistniał w mediach. „Wcześniej nie wiedzieliśmy kim był Julius Fromm. Teraz jesteśmy dumni, że mieszkamy w Koninie - mieście wynalazcy prezerwatwy” - mówili dziennikarzom obserwujący akcje młodzi koninianie (<http://www.polskatimes.pl/fakty/kraj/376346,wielka-prezerwatwa-wizytowka-konina-zdania-sa-podzielone,id,t.html>).

Na fali zainteresowania urodzinami Fromma, młodzi koninianie przygotowali kolejny happening w maju 2011 roku. Postanowili upamiętnić urodziny prof. Mieczysława Bekkera, twórcy pojazdu księżycowego NASA, który w Koninie ukończył gimnazjum. Na pl. Wolności wśród ludzi witających księżycowy pojazd pojawił się wiceprezydent, który w marcu 2011 r. zganił publicznie w mediach akcję "Fromm'ującą Konin"(http://www.konin-starowka.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1207:bekker-uczczony-na-ryнку-w--koninie&catid=34:konin-aktualnosci-portal-koninskiej-starowki&Itemid=27).

Akcja ta jest warta uwagi, gdyż młodym aktywistom udało się dzięki efektownemu pomysłowi uruchomić kampanię społeczną o szerokim zasięgu i przypomnieć ważną, lecz zapomnianą postać z historii miasta. Zmiana nastawień władz miasta z początkowego ignorowania i wyśmiewania pomysłu ku przychylnemu przyjęciu, pokazuje, że konsekwentnie działanie bez czekania na „zielone światło” ze strony władz i autorytetów może przynieść udany efekt. Przykład ten pokazuje też, że wystarczy jasny i efektowny pomysł by zaistnieć z interesującym Was tematem w mediach.

Lista artykułów na temat akcji młodych koninian znajduje się tutaj:
<http://www.akcjakonin.pl/media/>

Ćwiczenie.

Czy kojarzysz jakąś znaną osobę, która urodziła się w twojej miejscowości lub w jej pobliżu? Być może mieszkał tutaj jakiś noblista pochodzenia żydowskiego? Przykładowo, w



Krasnosielcu na północnym Mazowszu urodzili się bracia Wrona, którzy po emigracji do USA zmienili nazwisko i założyli słynną wytwórnię filmową Warner Bros. Jeśli nie kojarzysz, poszukaj takiej osoby, porozmawiaj z rodziną, sąsiadami, koleżankami i kolegami. Jeśli masz już taką osobę, co moglibyście zrobić by niekonwencjonalnie uczcić np. jej urodziny?

Jeśli trudno o znalezienie osoby, możecie skupić się na interesującym Was problemie, sytuacji, która może się przyczynić do ważnego tematu na kampanie społeczna? Przykładowo, jeśli w Waszej miejscowości brakuje stojaków dla rowerów, możecie zbudować „rzeźbę” z Waszych rowerów na głównym rynku miasta i poinformować media o nowej rzeźbie lub największej w historii liczbie zaparkowanych rowerów na tym rynku. Media lubią wszystko co jest pierwsze, największe, rzadko spotykane. Wymyślcie przykład wydarzenia przyciągającego uwagę mediów w interesującym Was temacie.